

„Kłamstwo” Marcin Rogula

Kłamstwo pachnie jak mundur SS niemieckiego komendanta

Kłamstwo pachnie jak jego obśliniona twarz kiedy chwycił mnie za kołnierz i zmusił do nachylenia nad ciałami zabitych

Szczerłość pachnie jak ciało zabitego oficera patrzące się na mnie z dołu

Kłamstwo pachnie jak czyste i białe koszule członków Komisji [1]

Nienawiść pachnie jak zgrabnie ułożony raport

Kłamstwo pachnie jak czerwona farba i biały papier którym namalowałem afisz

Kłamstwo pachnie jak 30 szarych banknotów

Kłamstwo pachnie jak moje mieszkanie w Krakowie

Kłamstwo pachnie jak dodrukowany plakat na witrynie sklepowej

Kłamstwo pachnie jak Urząd Pracy przy ulicy Lubicz 26 do którego mnie wezwano [2]

Kłamstwo pachnie jak fałszywy sukces kampanii

Kłamstwo pachnie jak koperta pod stołem

Kłamstwo pachnie jak niemieccy żołnierze w moim mieszkaniu patrzący z pogardą

Kłamstwo pachnie jak słowo „Ochrona”

Kłamstwo pachnie jak tusz zalewający moje imię w dokumentach

Kłamstwo pachnie jak stwierdzenie „Rosjanie są daleko”

Kłamstwo pachnie jak dalekie odgłosy artylerii

Kłamstwo pachnie jak rytmiczne kroki Rosjan

Kłamstwo pachnie jak moje drzwi kiedy zamknąłem je na 5 dni

Kłamstwo pachnie jak moja poduszka którą zakryłem uszy kiedy słyszałem krzyki zza ściany

Kłamstwo pachnie jak kopia „Kapitału” którą zakupiłem za pięćdziesiąt złotych

Kłamstwo pachnie jak krzesło w Muzeum Narodowym

Kłamstwo pachnie jak moje ręce spocone od klaskania

Kłamstwo pachnie jak portret Stalina nad moim łóżkiem

Kłamstwo pachnie jak oficer w moich snach zabijający mnie

Kłamstwo pachnie jak stwierdzenie że nie ma racji i że to tylko sen

Kłamstwo pachnie jak portrety w magazynach Muzeum patrzące na mnie z wyrzutem

Kłamstwo pachnie jak nowe zielone banknoty

Kłamstwo pachnie jak przemówienie Pierwszego Sekretarza [3]

Kłamstwo pachnie jak ciepłe lato zamieszek

Kłamstwo pachnie jak portret Stalina który dalej wisi nad łóżkiem

Kłamstwo pachnie jak krzyk „Chleba i Wolności!”

Kłamstwo pachnie jak moja pusta miłość
Kłamstwo pachnie jak desperacja aby wypełnić pustkę
Kłamstwo pachnie jak mój syn
Kłamstwo pachnie jak wszystko co mi zostało po tym jak odeszła
Kłamstwo pachnie jak wszystko co mówię do syna
Kłamstwo pachnie jak moje pocieszenie kiedy został pobity
Kłamstwo pachnie jak to co mu powiedziałem kiedy zaczął zadawać pytania po lekcji historii
Kłamstwo pachnie jak sprzątanie domu aby tylko nie myśleć
O TWARZY OFICERA, KTÓRY PATRZY NA MNIE
Kłamstwo pachnie jak zapach alkoholu
Kłamstwo pachnie jak mój syn który nagle stał się wyższy ode mnie
Kłamstwo pachnie jak nienawiść w jego oczach
Kłamstwo pachnie jak nie myślenie o niczym
Kłamstwo pachnie jak telewizor
Kłamstwo pachnie jak ta sama czerwona farba której mój syn maluje transparenty z
napisem „Solidarność”
Kłamstwo pachnie jak wzajemne wyrzuty
Kłamstwo pachnie jak słowa „Historia oceni nasze działania” [4]
Kłamstwo pachnie jak beznamiętna twarz oficera
Kłamstwo pachnie jak twarz Stalina patrząca przez okno
Kłamstwo pachnie jak dym z koksowników
Kłamstwo pachnie jak notka z informacją o aresztowaniu syna
Kłamstwo pachnie jak drzwi które zamknąłem ze strachu
Kłamstwo pachnie jak moje łyzy tchórza
Kłamstwo pachnie jak świadomość że cały świat w nie wierzy
Kłamstwo pachnie jak odwilż
Kłamstwo pachnie jak kamienice kiedy mój syn wychodził z aresztu
Kłamstwo pachnie jak ja sam
Kłamstwo pachnie jak obietnica wolności
Kłamstwo pachnie jak karta wyborcza [5]
Ulga pachnie jak napis pod moim afiszem, „Autor nieznan” [6]
Prawda pachnie jak telewizor w dniu oświadczenia Gorbaczowa
Prawda pachnie jak historycy którzy zaczynają mnie szukać
Kłamstwo pachnie jak ziemia w której mnie pochowano

-
1. Komisja Techniczna powołana przez Polski Czerwony Krzyż i Radę Główną Opiekuńczą
 2. Urząd Pracy gdzie stworzono punkt zborny dla rekrutów mających przychodzić po kampanii propagandowej
 3. Władysław Gomułka
 4. Cytat z Przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego ogłaszającego Stan Wojenny
 5. Wybory 1989
 6. Do dzisiaj nie znamy autora afiszu „Katyń”

Od autora:

W moim wierszu chciałem spojrzeć na Zbrodnię Katyńską nie z perspektywy jej ofiar lecz właśnie zgodnie z tematem konkursu, z perspektywy kłamstwa i prawdy. Podmiot liryczny w wierszu jest człowiekiem odpowiedzialnym za afisz propagandowy, który był częścią większej kampanii Niemców aby zachęcić Polaków do dołączenia do już upadającej, Trzeciej Rzeszy. Autor owego afiszu oficjalnie pozostaje nieznany jednakże wywodłem z samego afiszu parę kluczowych informacji na temat jego osoby, mianowicie, był Polakiem, nie mógł być nikim ważnym dla Niemców, ponieważ nie mamy dokumentów z jego nazwiskiem w niemieckich archiwach a maszyna Biurokratyczna Trzeciej Rzeszy była bardzo skrupulatna przy dokładnym spisywaniu, szmalcowników oraz wszelkiego innego rodzaju kolaborantów. Zatem, nasz „bohater” musiał być przystawowym „człowiekiem z ulicy”. Oczywiście, duża część tego co napisałem to czysta fikcja i spekulacja. Lecz chciałem ukazać poprzez naszego bohatera, myślenie społeczeństwa o Katyniu. Jest to bohater zbiorowy, pokazujący wyparcie społeczeństwa karmionego, propagandą, wciąż widzącego widma oficerów pomordowanych. Jednocześnie jego syn, jest symbolem nowego pokolenia które przyjdzie i przywraca prawdę pomimo że poprzednie pokolenia umarły w kłamstwie. Mam nadzieję że udało mi się poruszyć ten skomplikowany temat, z współczuciem i zrozumieniem.

Źródła:

Wikipedia: Afisz niemiecki „Katyń”

Wikipedia: Zbrodnia Katyńska